Bedoes, #Hot16Challenge2

Wszyscy robią ze mną zdjęcia, mamy w kurwę sosu, mamy w kurwę siana
Mamy w kurwę dziewczyn, one chcą się z nami pieprzyć, nie chcą sie z nami rozstawać
Wszystko jest drogie, wszystko jest Gucci, wszystko jest Louis, wszystko jest Prada
Nie chce szmat w Dolce Gabbana, zrobiłaś swoje to nara, teraz już możesz spierdalać
Pytasz sie co u mnie słychać? Zobac jak rośnie ekipa
Polej nam i się już głupio nie pytaj
To co przeszedłem nie zrobiło na mnie żadnego wrażenia
Mam złamane serce, nowe groźby śmierci i czuję, że powoli w środku umieram
Właśnie miałem urodziny, to dwudzieste drugie
Panie Boże co dzień ci dziękuję, że nie jestem w trumnie, ale
Ja już chyba nie potrafię żyć
Skoro poświeciłem życie, no i nic to nie znaczy, że kochałem
Kocham ciebie nadal, chociaż ciebie nienawidzę
Nie wiem czy mam cie dissować czy wyznawać tobie miłość
Nigdy nie zufam po tym co ty mi zrobiłaś
Stanę sie potworem, bierzcie dzieci, niech nie widzą
Pora ich zjeść, podjeżdżamy na twój blok,
stoi on oraz sześciu
To bierzemy go oraz sześciu, siedmiu, ośmiu, dziewięciu, wyjebane w to, gaś każdego
Śmiali się, że Borys ma małego, teraz sie nie śmieją, bo naprawdę Borys ma małego
Co do kurwy, czy naprawdę Borys ma małego?
Smith and Wesson i celownik jest do tego
Mała, nie życzę ci źle będę cie kochał, aż zdechnę
Życzę ci to co najlepsze, wszystko to co najlpesze
Sorry, solar, ale chuj w ten challange,
wciąż musze udawać, że wszystko jest dobrze
Uśmiechać się dla nich i wciąż ich pozdrawiać,
a potem pytają co sie stało z Borkiem
Gówno się stało, stary Bedoes to ja, nowy Bedoes to ja
Tylko, że teraz policja się pyta o podpis dla syna, już nie chcą mnie lać
I chuj z nimi, i chuj z tym, chuj ze wszystkim i chuj w te linijki
Dawałem nadzieję na spełnianie marzeń, dziś nie mam nadziei i dziś nie mam marzeń